

STUDENTKA IPSiR O PRACY SOCJALNEJ

Praca socjalna jest profesją światową

Sylvia Ptasieńska, V ROK IPSiR 2005-2006, studia zaoczne

(Fragmenty referatu opracowanego na podstawie:

Karen Lyons, *International Social Work. Themes and Perspectives*, Ashgate, Aldershot 1999)

Nie żałuję faktu zaangażowania w pracę socjalną, ponieważ wiem, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za stworzenie lepszego życia dla pozostałych ludzi, niezależnie czy żyjemy w Iranie, w Stanach Zjednoczonych czy w jakimkolwiek innym miejscu na świecie.

Sattareh Farman-Farmaian, założycielka Teherańskiej Szkoły Pracowników Socjalnych oraz jej dyrektorka w latach 1958 – 1979.

Praca socjalna jako dziedzina planowych i celowych działań służących pomocy społecznej narodziła się w 1900r. w Ameryce. Jednak jako zawód istnieje od 1898r., kiedy to ruszyły pierwsze szkolenia przygotowujące do tego rodzaju pracy w USA i Europie.

Początkowo funkcjonowała na obrzeżach życia społecznego, jednak stopniowo przyciągała coraz większą uwagę rządzących i nie tylko. Zaczęto coraz częściej zwracać uwagę na zaspokajanie potrzeb materialnych i kulturalnych członków społeczeństwa. Niewątpliwie złożyło się na to wiele czynników. Należy tu zwrócić uwagę na filantropijną pracę kobiet początkowo w Europie i Ameryce Północnej, a następnie w państwach Ameryki Południowej. Należy wymienić Mary Steward z Wielkiej Brytanii, Jane Addams i Mary Richmond ze Stanów Zjednoczonych czy Alice Salomon z Niemiec.

Praca socjalna zmieniała się i zmienia przez cały czas. Dzieje się to za sprawą różnych czynników, które mają pośredni lub bezpośredni wpływ na życie każdego człowieka. Są to liczne przemiany jakie dokonały się, bądź dokonują się, na świecie, np.: **gospodarka wolnorynkowa** w niektórych państwach, **jednoczenie się Europy** (a tym samym wzmocnienie Unii Europejskiej), **zmiany polityczne** jakie zaszły w ostatnich latach (np. upadek komunizmu, apartheidu), **powstanie różnych ruchów społecznych** (np. feminizm), **migracje ludności**, **tworzenie się grup mniejszościowych** w różnych państwach. Poza tym **duże zmiany na rynku pracy**, które przyczyniły się do bezrobocia lub częściowego bezrobocia, niebezpieczeństwo utraty pracy, gorsze zarobki i warunki pracy w krajach uważanych za bogate i „zaawansowane”. Należy tu także wspomnieć o **postępie technicznym** jaki dokonał się w przeciągu ostatnich lat (wspominając chociażby o komputeryzacji m. in. w przemyśle).

Niezmiernie ważnym problemem w ostatnich latach stało się **zanieczyszczenie środowiska i zmiany w klimacie**. Wobec czego wiele ludzi na świecie nie może funkcjonować „normalnie” (np.: zanieczyszczenie powietrza, brak czystej wody, pożywienia etc).

Karen Lyons wymienia także **globalizację** i przytacza różne jej definicje. Uogólniając, jest to „proces zachodzący we współczesnym świecie, przede wszystkim dzięki postępowi telekomunikacji i informatyki oraz przekształceniom gospodarczym, polegający na powstawaniu coraz ściślejszych związków między odległymi krajami, głównie związków ekonomicznych i kulturalnych; rezultatem globalizacji jest m. in. to, że kryzys w jednym regionie świata odbija się niekorzystnie na gospodarce w innych, odległych regionach, a także to, że kultury różnych narodów w sposób dotąd niespotykany w historii ludzkości zbliżają się i przenikają.” [„Wielki Słownik Wyrazów Trudnych i Obcych”; A. Markowski i R. Pawelec].

Należy tu wspomnieć także o **marginalizacji społecznej**, która dotyka coraz więcej ludzi. Jej konsekwencją jest ograniczone uczestnictwo w określonym porządku społecznym i ograniczony dostęp do jego podstawowych instytucji, takich jak rynek pracy, rynek konsumpcji, system instytucji wymiaru sprawiedliwości, system edukacyjny czy system gwarancji socjalnych.

Pragnę także zwrócić uwagę na **zasadę personal is political**, czyli *osobiste jest polityczne*. Nie wolno oddzielać sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek od tego, co obecnie dzieje się w państwie, w polityce.